

## Borzęcin transkrypcja nagrania

**Pan 1:** Jedna ta kobieta to mieszkała tam przy moście zaraz, tam był budynek, jak powiedziałem. A tutaj właśnie, zaraz jak ten budynek jest nowy, tam... [00:13]

**Zapomniane 1:** Żółty?

**Pan 1:** To na tym miejscu był budynek żydowski.

**Zapomniane 1:** I to był Aaron...?

**Pan 1:** Aaron i Hesla. Hesla stary człowiek to był, no, w starszym wieku, nie. A ten był młody, Aaron był młody.

**Pan 2:** Syn jego.

**Pan 1:** No, rzeczywiście, a tam nie wiem tego... Bo tu nie wiadomo... Aaron, to czy po prostu to nazwisko, czy imię.

**Zapomniane 2:** Imię.

**Pan 1:** Imię? Aron? A Hesla?

**Pan 2:** To była nazwa taka borzęcka. Taki pseudonim.

**Zapomniane 1:** To był mężczyzna?

**Pan 2:** Chłop. No, mężczyzna, tak.

**Zapomniane 1:** Być może chodzi o imię Herszel.

**Pan 1:** Mężczyzna, tu były te... To był po prostu chyba, kto wie, czy nie ojciec był chyba, to był syn, ten Aaron. A tam właśnie, jak powiedziałem, nie wiem tego. No bo nie miałem zakodowane po prostu do głowy. To jest taka prawda. A miejsce, no to po prostu... No tak, jak my tam... tu z posesji, jak byłem młody, w polanie, jak to, co jest zagrodzone, to tu posesja była, też należała do ojca. Więc jako dziecko, jak przechodziłem z pola, to tak tą nizinką tam do tych... w tym kierunku. Gdzieś tu, tą nizinką, no i tutaj, tutaj, no gdzieś koło tego miejsca, tam gdzieś. Koło tego miejsca by to było.

**Zapomniane 2:** Niech nam pan po kolei opowie. Bo pan sam nie widział jak ich rozstrzelano, prawda? To panu ktoś opowiadał?

**Pan 1:** Ja miałem 7 lat ukończone. No, to pamiętam właśnie to... To pamiętałem, nie, bo po prostu ja tu przechodziłem, tu był brat, mieszkał za tym budynkiem gospodarczym. Tam na tym, jak zakręt, tam był budynek, była... Brat ojca i siostra, to ciotka i wujek, mieszkali. To ja tu jako małe dziecko tu już przylatywałem do nich i tu wszystko się interesowałem, jako dziecko.

**Zapomniane 2:** Ale pan sam nie widział, jak tych Żydów rozstrzelano.

**Pan 1:** Nie wiem, co pani mówi. Zrozumiałem, pani mówi tak, w jaki sposób?

**Zapomniane 2:** Czy pan widział?

**Pan 2:** Na oczy, czy pan widział.

**Pan 1:** A, to na oczy nie.

**Zapomniane 2:** A skąd pan o tym wie, że ich tu rozstrzelano?

**Pan 1:** Ale mówiły, na przykład ten, co na jego posesji było to dokładnie albo ta ciotka i ten wujek, to wszystko ja jako dziecko to... [02:55].

**Zapomniane 2:** Był naoczny świadek, ten tutaj, Olek.

**Pan 1:** Był naoczny świadek, ten... Szkoda, żeby to było, proszę pani, wcześniej, jak żył, to by było najlepsze, bo on był naocznym świadkiem. Na parkanie, jak jest tutaj, bo tu... no, tu, jak jest ogrodzenie, to było takie, po dawnemu się nazywało płot, a to parkan, ogrodzenie. Ten Aron, jeden Niemiec... Bo to wszystko ja pamiętam sobie, jak dziś, jak opowiadały. Jeden Niemiec był z

bronią tu, na tej drodze, a drugi na tamtej, koło rzeki. I akurat, tylko nie wiadomo który jego pociągnął i zabił go, tego Aarona, na parkanie. Między tymi, z tamtej strony przelatywał. Nie z tej strony, tylko z tamtej przelatywał przed tym gospodarczym budynkiem. Jak uciekał, ten Aaron. A później tamto, to przez okno tamtą Żydówkę, co przy moście było, bo tego budynku już nie ma, tak jak i tu nie ma, bo to przecież tamte czasy, się zmieniało. To przez okno, to [04:18] dokładnie, bo jako dziecko to człowiek tak to wszystko śledził. Przez okno pociągnął i zabił. Ona siedziała i lamentowała, tak wszystko pamiętam jak dziś, jak opowiadały tam z sąsiedztwa ludzie. I na krześle czy stołek i ją właśnie przez okno pociągnął za to. A tego Hesłę, to go przyprowadził jak... Bo one go chyba wrzucili już może do tego... grób, nie grób, czy dołek po prostu, tego Aarona i jego przeprowadzili tego, nad sam ten grób. I on tam zaczął lamentować i go pociągnął Niemiec też od razu i... tego Hesłę. Bo tak, po prostu on powtórzył. On chyba przez szparę wyglądał, ten właściciel tej posesji kiedyś. Przez szparę, przez te, no... ze stodoły.

**Zapomniane 2:** I wszystkich tego samego dnia zastrzelono? Tę kobietę i Aarona, i Hesłę?

**Pan 1:** Chyba tak, chyba tak. Tak, tak. To nie było sprawy, żeby tego, tylko to było w jednym dniu.

**Zapomniane 2:** A kto na przykład wykopał ten grób, pan wie?

**Pan 1:** Kto kopał? Tego nie wiem. Po prostu, bo to tak, człowiek jest... po prostu się człowiek nie doświadczył, jako dziecko, to... jakby był ktoś starszy, to by więcej się może doświadczył, ktoś jest bardziej ciekawsza osoba. Jakie były osoby, nie...

**Zapomniane 2:** A tu wtedy też było pole uprawne?

**Pan 1:** Nie. Nie uprawne było. Uprawne to było... [06:27] ...tak, bo tu była nizina, pani, tu nie było uprawne. Tu był taki, no borek taki.

**Zapomniane 1:** To jest logiczne, bo pod uprawę... [06:39]. Bardzo dobre pytanie.

**Pan 1:** Uprawne to może się starsze zaczynało. Może tutaj, ja wiem, mniej więcej, powyżej nie. Bo tutaj jak przyszły mokre lata, no to prostu przez to było nieuprawne od samej drogi. Bo tu była nizina.

**Zapomniane 2:** To niech mi pan powie. Na przykład gdzie może być ten grób. Od tych drzew gdzieś dotąd?

**Pan 1:** [08:30-08:38] ...to, co przelatywałem, no to nie szedłem tam prosto...[08:42-08:47?], tylko tu, bo ja mieszkam tam. I zawsze tak leciałem i nieraz jak było wieczorem, to tak troszkę człowieka takie przechodziły ciarki, wie pani. To ciekawe.

**Zapomniane 2:** A było widać ten grób?

**Pan 1:** Tak, bo zapadło się później i było to widoczne. Było widoczne, bo się później po czasie zapadło i nikt tego nie równał. Jak mówię, gdzieś... mniej więcej gdzieś tutaj, dokładnie na metry, ale tu mniej więcej. Gdzieś tutaj. Jak ten pan jest to może gdzieś tak... [09:29]. Tutaj, tutaj.

**Zapomniane 1:** A mówiła ta ciotka dlaczego lamentował? Dlaczego płakał ten Żyd?

**Pan 1:** Dlaczego?

**Zapomniane 1:** Tak.

**Pan 1:** Ano dlatego, bo już, one już wiedziały, że pójda na śmierć. Wiedział.

**Zapomniane 1:** A on miał żonę, ten Żyd? Albo innych... [12:58]?

**Pan 1:** Tak głęboko nie wiem.

**Zapomniane 1:** No nie wie pan, ale pytam.

**Pan 1:** Nie, bo to jako dziecko, no to nie wiem jak to... No, chyba tak, musiała być chyba wcześniej zmarła, no bo to był rzekomo syn, ten Aaron.

**Zapomniane 1:** To jest prawie pewne, że był synem, tak?

**Pan 1:** No.

**Zapomniane 1:** Dyskusji nie ma za bardzo.

Nagranie Fundacji Zapomniane [zapis audio], Jan B., mieszkaniec Borzęcin ur. 1935 r.; rozm. przepr. Aleksander Schwarz, Borzęcin 25.02.2020 r.